Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 20 GRUDNIA. № 96 ROK 1849.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.

Stosownie do przełożenia urzędu lekarskiego z dnia 29 listopada (11 grudnia) r. b. Nr. 3271, biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, na zasadzie § 462 ustawy policyjno-weterynaryjnéj, ogłasza niniejszém, że nie wolno jest szlachtować zwierząt na konsumcję, jeżeli takowe są bardzo młode, np. cieląt nie mających 3-ch tygodni, lub zwierząt bardzo starych, chudych i wyniszczonych pracą;—lub jeżeli ciężarne samice są na porodzeniu; -jeżeli zwierzęta pochodzą z tego miejsca gdzie panowały takie choroby, przy których dozwala się użycie mięsa na konsumcję nie pierwéj jak we 4-ry tygodnie, po uznaniu tych miejsc przez właściwe władze za wolne od zarazy, a zwierzęta przyprowadzone są na szlachtowanie przed upływem tego czasu;—jeżeli zwierzęta są pokąsane przez zwierzęta wściekłe, nie zważając nawet na to, że przedsięwzięte zostały wszystkie środki ostrożności w celu odwrócenia choroby, jeżeli czas od zaszłego ukąszenia nie wynosi 15 tygodni.

SPRAWOZDANIE
Z OBROTU POŻYCZEK BUDOWLANYCH W MIEŚCIE WARSZAWIE UDZIELONYCH ZA ROK 1848.

W następstwie sprawozdań z obrotu pożyczek budowlanych w mieście Warszawie z lat poprzednich, po włącznie r. 1847. Magistrat w dalszém wykonaniu Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego, z daty 26 listopada 1816 r. i z daty 25 listopada 1817 r. fundusze na pożyczki budowlane w mieście Warszawie wydzielającego, przystąpił do sprawozdania niniejszego za upłyniony rok 1848, w ciągu którego fundusze pożyczkowe, wedle złożonego już przez Kassę Główną Ekonomiczną miasta rachunku, za rok zeszły 1848, przedstawiają następujące rezultata:

1. CO DO POŻYCZEK Z FUNDUSZU PRZEZ SKARB AWANSOWANEGO.

A. Stan poborowy procentu 5% na zwrot kapitału.

Z końcem roku 1847, według poprzedniego sprawozdania zostało w zaległości na zapomożonych właścicielach domów rs. 3,783 kop, 78½. Do tego przybyła należność procentowa za rok 1848 od kapitału rs. 630,000 w latach $18^{25}/_{39}$ wypożyczonego rs. 31,500, razem było do pobrania rs. 35,283 k. 78½, na to w roku 1848 pobrano: na zaległość po koniec r. 1847 rs. 3,105 k. 85 z roku 1848 rs. 28,284 k. 20½ razem rs. 31,390 k. 5½, pozostało na zaległości: po koniec roku 1847 rs. 677 k. 93½ z roku 1848 rs. 3215 k. 79½ razem rs, 3,893 k. 73.

B. Stan kassowy kapitału z procentu 5%.

W roku 1848 było wpływu jak wyżéj ad a. wyszczególniono rs. 31,390 k. 5½ z tego wydano: na pokrycie awansu z funduszów miasta, posiłkujących spłacie rat Skarbowi Królestwa, w roku 1847 rs. 3783 k. 78½ na zupełne zaspokojenie raty dla tegoż Skarbu, na rok 1848 przypadłéj i tabellą amortyzacyjną oznaczonéj rs. 31,500 razem rs. 35,283 k. 78½, awansowano więc znowu z ogólnych funduszów miejskich do funduszu budowlanego rs. 3893 k. 73, który to awans stopniowém ściąganiem zaległości powyżéj ad a. okazanéj odzyskiwany zostaje.

C. Stan obowiązku zapomożonych właścicieli pod względem dalszego procentowania.

Zapomożeni właściciele domów z końcem roku 1847 pozostali dłużni, jako to: w procencie 5% po koniec roku 1847 rs. 3783 k. 78½ za lata $18^{48}/_{61}$ rs. 236,250 razem rs. 240,033 k. 78½, w procencie po 1% z roku 1847 rs. 956 k. 25 za lata $18^{48}/_{61}$ rs. 47,250 razem rs. 48,206 k. 25 ogółem rs. 288,240 k. 3½, na rachunek tego wnieśli w roku 1848 w procencie 5% na zaległość po koniec roku 1847 rs. 3105 k. 85 za rok 1848 rs. 28,284 k. 20½ razem rub. sr. 31,390 k. 5½ w procencie po 1% na zaległość do końca r. 1847 rs. 773 k. 53½ za rok 1848 rs. 5550 razem 6323 k. 53½ ogółem rs. 37,713 k. 59; zostali więc dłużni: w procencie 5% po koniec r. 1848 rs. 3893 k. 73 za lata $18^{49}/_{61}$ rs. 204,750 razem rs. 208,643 k. 73 w procencie po 1% po koniec roku 1848 rs. 932 k. 71½ za lata $18^{49}/_{61}$ rs. 40,950 razem rs. 41,882 k. 71½; ogółem rs. 250,526 k. 44½.

D. Stan powinności Kassy Miasta pod względem zwrotu Skarbowi awansowanego kapitału.

Miasto Warszawa z końcem roku 1848 pozostało dłużne skarbowi królestwa za lata $18^{48}/_{61}$ rs. 236,250; na to wniosło całkowitą powinność za r. 1848 rs. 31,500, zostaje dłużne na dalsze lata rs. 204,750.

II. CO DO POŻYCZEK Z FUNDUSZÓW MIEJSKICH.

A. Kapitał pożyczkowy.

W roku 1848 było do wypożyczenia: 1-o z pozostałości lat $184^{4}/_{7}$ rs. 17,250, 2-o z funduszów roku 1848 rs. 37,500 razem rs. 54,750; z tego w roku 1848 wypłacono: ad 1-o z pozostałości lat $184^{4}/_{7}$ rs. 12,000 ad 2-o z funduszów roku 1848 rs. 22,875 razem rs. 34,875; zostało do wypłacenia: ad 1-o z pozostałości lat $184^{4}/_{7}$ rs. 5250 ad 2-o z funduszów roku 1848 rs. 14,625 rązem rs. 19,875 a to dla siedmiu właścicieli domów, którym wypłata w roku bieżącym w części już dopełniona, a w resztującéj ilości za dopełnieniem warunków zabezpieczenia wypłaconą będzie.

B Stan poborowy procentów amortyzacyjnych i żelaznemi zwanych.

Z końcem roku 1847 zostało w zaległości na kontrybuentach tytułem procentu 4% na zwrot kapitału i 2% na fundusz żelazny rs. 4442 k. 10, w roku 1848 przybyło do pobrania tytułem podobnegoż procentu od pożyczek w latach $18^{24}/_{48}$ udzielonych rub. sr. 31,134 k. 60 razem rs. 35,576 k. 70; na rachunek tego wnieśli: na zaległość po koniec roku 1847 rs 3243 k. 53 na służbę roku 1848 rs. 27,674 k. 86½ razem rs. 30,918 k. 39½, zostało na zaległości: po koniec roku 1847 rs. 1198 k. 57 z roku 1848 rs. 3549 k. 73½ razem rs. 4658 k. 30½.

C. Stan poborowy procentu 1% od pożyczek z funduszu skarbowego do źródeł na pożyczki miejskie wcielonych.

Z końcem roku 1847 pozostało do pobrania rs. 956 k. 25; na rok 1848 przybyła należność poborowa od kapitału w summie rs. 630,000, w latach $18^{26}/_{39}$ wypożyczonego rs. 6300, razem rs. 7256 k. 25. Na to w roku 1848 pobrano: na zaległość po koniec r. 1847 rs. 773 k. 53½, za rok 1848 rs. 5550, razem rs. 6323 k. 53½. Pozostało do pobrania: po rok 1847 rs. 182 k. 71½ z roku 1848 rs. 750 razem rs. 932 k. 71½.

D. Co do Stanu Kassowego.

Z końcem roku 1847 pozostało w gotowiźnie rs. 12,142 k. 5 w roku 1848 wpływy czyniły: z procentu po 6% rs. 30,918 k. 39½ z procentu po 1% rs. 6323 k. 53½ razem rs. 37,241 k. 93; ogółem było funduszu rs. 49,383 k. 98. Z tego w roku 1848 wypłacono rs. 34,875, zostało na rok 1849 w gotowiźnie rs. 14,508 k. 98 dodawszy do tego zaległość poborową z procentów: po 6% rub. sr. 4658 k. 30½ po 1% rs. 932 k. 71½ razem rs. 5591 k. 2, będzie ogół funduszu rs. 20,100, który stanowi kapitał na pokrycie zaległości pożyczek po koniec roku 1848 powyżéj ad a. namienionych rs. 19,875, oraz reszta nieczyniąca ¼ części akcji do przeniesienia na fundusze roku 1849 kwalifikująca się rs. 225, razem jak wyżéj rs. 20,100.

E. Stan obowiązku zapomożonych pod względem dalszego procentowania.

Zapomożeni z końcem roku 1847 pozostali dłużni: w procencie amortyzacyjnym po 4% po włącznie rok 1847 rs. 2619 k. 93, za lata $18^{48}/_{71}$ rs. 305,201 k. 40 razem rs. 307,821 k. 33; w procencie 2% po koniec roku 1847 rs. 1822 k. 17, za lata $18^{48}/_{71}$ rs. 152,600 k. 70 razem rs. 154,422 k. 78, ogółem rs. 462,244 k. 20. W roku 1848 przybyło: od kapitału na pożyczki w roku 1848 przeznaczonego, a w latach $18^{48}/_{71}$ zwrócić się mającego: procentem po 4% rs. 37,500, w procencie po 2% rs. 18,750, razem rs. 56,250; ogólny obowiązek wynosi rs. 518,494 k. 20. Na to w roku 1848 wpłynęło: w procencie po 4% rs. 20,594 k. 44½ w procencie po 2% rs. 10,323 k. 95, razem rs. 30,918 k. 39½; przeto z końcem roku 1848 zostało w długu do ściągnięcia: w procencie po 4% po koniec roku 1848 rs. 2781 k. 88½ za lata $18^{49}/_{72}$ rs. 321,945, w procencie po 2% po koniec roku 1848 rs. 1876 k. 42, za lata $18^{49}/_{72}$ rs. 160,972 k. 50 razem rs. 487,575 k. 80½.

F. O akcjach miejskich i pośrednictwie Banku Polskiego.

Z końcem roku 1847 zostały do wykupienia z Banku Polskiego akcje miejskie na pożyczki budowlane, na lata późniejsze zapewnione, a przez tenże Bank zaforszusowane na rs. 9375, w r. 1848 Bank przekazu na zrealizowanie takich akcyj nie otrzymał.

A że Kassa miasta w tymże roku 1848 wykupiła akcje z terminem spłaty na rzeczony rok oznaczone za rs. 4500, zostaje w Banku akcyj za lata $18^{48}/_{54}$ za summę rs. 4875.

G. O wielości wzniesionych budowli z pomocą pożyczek budowlanych.

Sprawozdania z lat poprzednich wykazały, iż przy pomocy pożyczek tak z kapitału przez Skarb awansowanego, jako też z funduszu miejskiego, w różnych częściach miasta, wzniesiono nowych domów, wedle zatwierdzonych przez rząd planów, 423. Dalsze pożyczki z r. 1848 posłużyły na zapomogi dla sześciu właścicieli domów, którzy wystawili nowe zupełnie frontowe budowle; z liczby tych jest domów: parterowych 2; jedno-piętrowych 2; dwu-piętrowych 1; trzy-piętrowych 1; razem domów 6. W ogóle po rok 1848 liczba tego rodzaju domów wynosi 429, a rezultat ten przynosi zarazem nowy dowód dobrodziejstw przez pożyczki budowlane zapewnionych, które na podstawie tworzących je postanowień rządu w kolei lat następnych progressyjnie, powiększać się będą.

Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.*
Nadrachmistrz Naczelnik *Grabowski.*
Naczelnik Kancellarji *Luceński.*

WIADOMOŚCI NA DRODZE POSTĘPU NAUK PRZYRODZONYCH.

Środek na odkwaszenie starego ustałego wina reńskiego.

Do powyższego celu radzi Liebig używać winianu obojętnego potażu. Sól tę należy w roztworze stężonym do wina dodawać, przez to utworzy się w niem trudno rozpuszczalny winowy kamień; bo wolny kwas winowy łączy się z solą obojętną, i wyłącza się z cieczy w postaci soli kwaśnéj. Wynalazca niniejszego sposobu widział jak w ciągu dni ośmiu, po dodaniu 7 gramów chemicznie czystego winianu potażu do dwóch kwart wina z r. 1811, znaczna ilość kamienia winowego się wydzieliła, a wino w smaku i przyjemności stało się podobnem do win okolic południowych, nie straciwszy nic z przymiotów odznaczających wina reńskie. *(Journal für praktische Chemie nr. 9 i 10 z r. 1849).*

O złocie z Kalifornji (*). (Wyjątek z listu Dra Hofmann do p. J. L.). „Kalifornijskie złoto pod względem swéj dobroci uważane, nie jest jednakowe; toż mówić i pod względem jego wydobywania; znajduje się bowiem albo w postaci drobnego piasku, lub też w kawałkach wielkości orzecha dochodzących. Widziałem kawałki ważące od dwóch do trzech uncyj; w ogólności jednak najwięcéj znaleziono mającego postać niekształtnych listków, wielkości główki od śpilki; te listki pomieszane są z większą lub mniejszą ilością żelaza, które przez magnes oddzielić można. Do mych doświadczeń użyłem złota udzielonego mi przez p. Forbes, ze skrzyni znaczną ilość go obejmującéj; było ono prawie wszystko w postaci małych blaszek z gruzełkami wielkości ziarna jęczmiennego.

Przy rozbiorze oddzieliłem ziarka złota od żelaza, a złoto strąciłem kwasem szczawiowym; składało się ono:

ze złota 89,61
ze srebra . . . . . 10,05.

Ilość do 100 brakująca jest miedzią i żelazem.

Ziarna więc są spiżem złożonym ze złota i srebra, co potwierdziły powtarzane przeze mnie rozbiory. *(Annalen der Chemie und Pharmacie, Maj 1849).*

W piśmie *Annales de Chimie et de Physique, Juin* 1849, r. znajduje się rozprawka p. Fresenius o ilości ammonji zawartéj w powietrzu atmosferycznem, z któréj to pracy wypadki w treści przytaczamy.

1) Dotychczasowe oznaczenia ilości ammonji zawartéj w powietrzu były zanadto wysokie, bo różnice pomiędzy rozbiorami są tak wielkie, że nie można ich przypisywać zmianie składu powietrza, chyba gdyby ta zmiana pochodziła od przyczyn szczegółowych czysto miejscowych. Dodaje nadto (p. F.), że zapewne się nie pomylił w wadze więcéj jak o 0gr,00005.

2) Dla oznaczenia ze ścisłością ammonji zawartéj w atmosferze, potrzeba robić doświadczenia z ilościami powietrza większemi jak to dotąd uskuteczniano. Należałoby brać do tego celu 12000 do 15,000 kwart powietrza.

3) Do czasu wykonania doświadczeń na wielką skalę, niniejsze spostrzeżenia mogą być uważane za wypadki przybliżone.

(*) W piśmie L'Institut nr. 818 z r. b. znajduje się umieszczona obszerna rozprawa p. Dufrénoy o *piaskach złotych*; w niéj czytamy ciekawe szczegóły następujące: 1) Że obfitość piasku złotego wymywanego w Kalifornji, nie przewyższa teraz bogactwa innych znanych płóczkarni, tegoż metalu. 2) Że w ogólności w kopalniach złotych wszystkich krajów i Kalifornji, jeden robotnik otrzymuje dziennie złota za 7 franków i 70 centymów, a zatém, że przedsiębierstwo hut żelaznych większy we Francji zysk przynosi. 3) Z tego autor wyprowadza wniosek, że odkrycie złota w Kalifornji nie zrobi zmian ogromnych ani w przemyśle metalurgicznym, ani w innych stosunkach, ale jedynie stanie się nowém źródłem bogactw dla związku amerykańskiego.

Jeżeli jest prawdą, że powietrze nocne jest bogatsze w ammonją od dziennego; można to wytłumaczyć przez zjawiska wypływające z żywienia się roślin; równie jak i przez to, że ammonja zbierająca się w powietrzu w ciągu dnia i w nocy, rozpuszcza się i opada z rosą przy wschodzie słońca.

Przyjąwszy z panem Marchand, że atmosfera waży kilogramów 5263623000000000000, i że jéj skład jest wszędzie jednakowy, wypadnie z powyższych doświadczeń, iż powietrze zawiera 4079042 kilogramów ammonji. (*B. W.*)

O dodatkach do mąki na chleb w czasie głodu.

(Ciąg dalszy).

Pan Celle, o którym już wyżéj wspomnieliśmy, tym sposobem każe ten chleb robić:

„Powziąwszy wiadomość" mówi p. Celle, że buraki dodane do mąki zbożowéj wydają chleb dobry, natychmiast począłem robić stosowne doświadczenie. Skutek przeszedł moje oczekiwanie. Postępowanie jest następujące: buraki gotują się dopóki nierozmiękną, potem zlewa się z nich wodę i ścierają się na wolną miazgę; dodaje się mąki tyle ile ona waży i urabia się na ciasto, potém zadaje się kwasem chlebowym i po trzech godzinach wyrabiają się bochenki, i do pieca się wsadzają. Za moim przykładem poszli sąsiedzi i wszędzie smaczne uzyskiwali pieczywo.

W Toskanji i w wielu okolicach Francji tak robią chleb z dodatkiem buraków: buraki jak najczyściéj myją się, trą się na tarkach i sok się z miazgi wyciska, (na prassie do wyciskania krajanek sera). Uzyskany sok gotuje się do gęstości syropu i służy na potrzebę domową. Pozostałe wytłoczyny zaś mieszają się jak najdokładniéj z rozczynami ciasta; wszystko zaprawia się kwaśnem ciastem i pozostaje przez noc na miejscu ciepłém; potém robią się bochenki i te w piec sadzają się.

Na 112 funtów mąki zbożowéj, bierze się 40 funtów wytłoczyn burakowych. Z téj massy wyrabia się 186 funtów chleba. Przyjmując, iż 3 funty mąki dają 4 funty chleba, zatém na wytłoczyny burakowe przypada 38 funtów chleba. Chleb ten, ze wszechmiar jest zdrowy i smaczny.

12. *Rośliny strączkowe*. Same przez się stanowią smaczny i obfity pokarm, dodawać ich do chleba nie ma rachuby, tém bardziéj że chleb z dodatkiem grochu, bobu, soczewicy i t. p. jest ciężki a gdy zaschnie nie do użycia; ale z wyką jest co innego, bo nie jest używana dla ludzi na pokarm, chociaż w znacznéj ilości posiada w sobie pożywne substancje, zmieniona przeto służyć może jako dodatek do mąki chlebowéj; chleb z wyką będzie wprawdzie cierpki, lecz w nadzwyczajnéj potrzebie nikt nie przebiera, skoro tylko pożywny i strawny.

13. *Żołądź*. Przy niedostatku pokarmu i wysokiéj cenie zboża, każdy środek ułatwiający żywienie się biednéj klassy zasługuje na uwagę.—Przytoczemy w tym celu wynikłości osiągnięte przez pana Löhrer, zamieszczone w Tygodniku gospodarskim Stuttgarskim z użycie mąki żołędziowéj do chleba; postąpił on sobie w taki sposób:

Wybiera się najdorodniejszą żołądź i obiera z łupki, za pomocą noża albo jeżeli w wielkiéj ilości, obrabia się w młynie garbarskim; potém kraje się na drobno i nalewa się czystą wodą zimną w celu oswobodzenia garbnika, od którego tak jest gorzka. Pierwsze namoczenie trwa przez 15 godzin i woda przynajmniéj na cal pokrywać musi żołądź. Po tym czasie woda, staje się do ługowin podobna. Zlewa się ją i powtórnie czystą nalewa się wodą i znowu w niéj przez 15 godzin moknie. Gdyby i po tym czasie woda była podobnie nieczysta jak pierwsza, zlać ją, świeżą nalać trzeba, ale wtedy tylko 6 do 8 godzin ma w niéj pozostawać; potém wyjmuje się i suszy w piecu piekarskim, lub na suszarni, i gdy wyschnie, miele się na żarnach lub na młynie.

Do mąki żytniéj dodaje się połowę mąki żołędziowéj, reszta roboty w przyrządzeniu ciasta i pieczenia ta sama, jak zwyczajnie. Pod względem zdrowia nie ma się czego w użyciu chleba takiego obawiać, bo doktorzy dzieciom i słabowitym polecają żołądź pić jako kawę.

14. *Kasztany dzikie*. W 100 częściach dobrze wysuszonych kasztanach zawartych jest 36% mączki, 20 włókna podobnego do mączki, 13 gumy, 17 białka roślinnego, 2 oleju tłustego i 12 pierwiastku gorzkiego (garbnika). Na 100 procentów zawierają więc 86 substancji odżywnych. (d. n.)

Chemiczny rozbiór popiołów lnu.

Sprawiedliwie uważają wszyscy roślinę lnu jako jednę z tych, które najmocniéj grunt wypłoniają. Ale tę nader dla rolnika nie przyjazną własność, nie tyle saméj roślinie, ile raczéj sposobowi używania jéj przypisać należy, gdyż wyrywamy ją z korzeniami, przez co wszelkie materje które z roli wzięła, zabieramy; żadnym już sposobem nie oddając jéj tego co zabraliśmy, gdy tymczasem korzenie i ściernie zboża zostają w roli, a nawet składowe części słomy, powracają do niéj z nawozem. Chemiczny rozbiór popiołów na lnie z różnych okolic przez professora Johnstona dokonany, najlepiéj okaże jakie materje, i jaką ich mnogość zabieramy roli, a przeto wzajem zwrócićbyśmy je powinni. Autor niniejszych uwag doradza w tym celu użycie wody, w któréj len był moczony, prócz zwyczajnego nawozu. Oto jest tabelaryczne przedstawienie pierwiastków, które w spopielonéj łodydze lnu znajdujemy:

	z Heestert w okręgu Courtrai.	z Escamaffles w okręgu Courtrai.	z Hamme w okręgu Antwerp.	z Holandji	okolic Dublina
Potaż	7,697	22,857	22,30	18,41	9,78
Soda	19,186		14,12	10,91	7,70
Chlorek sody . .	8,213	8,701	4,59	5,65	3,99
Wapno	15,279	16,483	18,33	18,37	12,53
Magnezja	5,446	3,332	3,93	3,02	7,79
Niedokwas żelaza	4,501	1,523	1,10	2,36	
Glinka	0,444	0,438	0,72	1,14	6,08
Niedokwas magnezji	ślad	ślad	ślad		
Kwas siarczany . .	6,280	6,174	6,83	9,98	2,65
Kwas fosforyczny .	11,206	11,802	8,81	11,06	10,84
Kwas węglowy .	20,599	25,235	16,38	13,75	16,95
Kwas krzemionkowy.	3,056	3,409	2,08	5,33	21,55
	100,007	99,954	99,99	99,98	99,46
Na sto popiołu z rozmaitych łodyg. . . .	4,237	5,454	3,67	5,15	5,00

(Fror. Not. 1848 nr. 92. z The Gardners Chronicle 1847 nr. 35).

Herbata.

Krzak, z którego liści mamy herbatę, rośnie już to dziko, już też hodowany bywa, rzadko 6 stóp wysokości dochodząc. Dwa gatunki herbaty rozróżniają się, czarna (Therbu) i zielona; pierwszy ma liście ciemno-zielone, przybierające przy suszeniu kolor czarny; drugi gładkie, jasno zielone, zatrzymujące swój kolor. Kwiat biały podobny do dzikiéj róży, zawiązuje się w owoc, kosztowny dający olejek.

W trzecim roku pierwszy raz zrywają się listki na herbatę, a w siódmym ścina się krzaczek, aby nowe wydawał gałązki. Listki zrywają się przez rękawiczki: zbierane w marcu, nim się zupełnie rozwiną, dają nalepszą herbatę, którą sam Cesarz zatrzymuje: zrywa-

ne w kwietniu, stanowią najlepszą herbatę w handlu; trzecie żniwo w maju mało co bywa poważane. Dobroć herbaty zależy od ziemi, chodowania i sposobu suszenia. Zerwane listki suszą się pod dozorem cesarskich urzędników, w gmachach naumyślnie do tego urządzonych, gdzie 10 do 12 pieców znajduje się z miedzianemi lub żelaznemi blachami, na które listki zerwane położone ustawicznie rękami przewracane być muszą. Rozgrzane tym sposobem zwijają się i suszą powtórnie, a potem w skrzynki pakują, aby mocy i zapachu nie straciły.

Z gatunków czarnéj herbaty najlepszą jest ta, którą karawany z Chin lądem przez Rossją do Europy przywożą; sprowadzona morzem, wiele z mocy swéj i zapachu traci. Pekińska herbata należy do czarnych, hajzańska do zielonych. Chińczykowie piją herbatę, tak jak Arabowie kawę, bez cukru i mleka: Mongołowie kładą w nią masło.

Niepodobném jest do wiary, ile sama Europa corocznie za herbatę wydaje pieniędzy. Angielska wschodnio-indyjska kompanja wyprawia co rok z portu Kanton do 30,000,000 ff. Handel herbatą ważnym jest dla Anglji, Hollandji, Danji i Rossji: przez kraje te wchodzi do Europy corocznie 18 do 20,000,000 ff. rozmaitéj herbaty; najwięcéj potrzebuje jéj Anglja, albowiem w roku 1826 pokazało się z obrachunków ceł, iż weszło, do W. Brytanji herbaty za 2,984,041 ff szterlingów.

Jan IV. sprowadził w roku 1816 herbatę do Brazylji, wraz z wielu biegłymi w sztuce chodowania téj rośliny Chińczykami. Zakłady herbaty w S. Cruz i S. Paolo bardzo się od tego czasu wzniosły, i spodziewać się należy, iż herbata z Ameryki będzie daleko tańszą i równéj dobroci, jak chińska.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 10 grudnia. Dowozy angielskiego jęczmienia i zagranicznego zboża wszelkiego rodzaju dość są obfite. Na dzisiejszy targ tutejszy kupców przybyło nie wiele a ceny poniedziałkowe z trudnością się utrzymywały: Obroty w ogóle bardzo były ograniczone: Londyńskie ceny przeciętne: Pszenica 45 szyl. kwarter (zł. 37 gr. 15 korzec), jęczmień 28 szyl 7 pens (zł. 22 gr. 25 korzec), owies 17 szyl. 8 pens. (zł. 14 korzec), żyto 25 szyl. 1 pens. (zł. 20 gr. 27 korzec), groch 33 szyl. (zł. 27 gr. 15 korzec). Dowieziono z zagranicy w tym tygodniu: Pszenicy 17,340 kwartersów, jęczmienia 18,610 owsa 18,980 kwartersów.

Wełna. Licytacje publiczne od ostatniego doniesienia naszego ciągle postępowały; zgłosiło się na nie wielu bardzo krajowych i zagranicznych kupców, a sprzedaż szła żywo. W porównaniu z ostatniemi sprzedażami za lepsze gatunki wełny płacono wyżéj o półtora pensa na funcie wyżéj, za poślednie o 1 pens. (5 groszy). Dowozy w tym tygodniu wynosiły 3486 wańtuchów kolonialnéj a 720 wańtuchów zagranicznéj.

Wrocław 15 grudnia. Dobre ceny i pokup pszenicy utrzymuje się ciągle na tutejszym targu, ale zmiany w cenach nie widać ani na lepsze ani na gorsze. Dziś otrzymaliśmy dość znaczne dowozy, i nie tylko za wyborowe gatunki płacono po kilka srebrnych groszy na szeflu wyżéj nad notowania ale i poślednie gatunki rozkupiono chętnie płacąc targową cenę. Płacono dziś następujące ceny: Białą pszenicę 43 do 54 sr. gr. szefel (zł. 17 do zł. 21 gr. 20 korzec), żółtą 38 do 50 sr. gr (zł. 15 gr. 6 do zł. 20 korzec), żyto 25 do 28 sr. gr. (zł. 10 do 11 gr. 6 korzec), jęczmień 21—24 sr. gr., owies 16 do 18 sr. gr. Nasion olejnych prawie wcale na targu nie było. O nasienie koniczyny nie pytają. Ceny rzepaków bez zmiany. Zimowy notować można po 106—111 sr. gr. szefel (zł. 42 gr. 12 do zł. 44 gr. 15 korzec), letni 84 do 91 sr. gr. (złp. 33 gr. 18 do zł. 36 gr. 12 korzec).—Okowity sprzedano dziś kilka partyj większych i kilkanaście drobnych. Cena targowa jest 6 tal. za Ohm 80 pct. Trallesa.

Gdańsk 13 grudnia. W skutek nowo na stałego zimna i mrozu w zeszłym tygodniu, Wisła i Motława znowu mocno zamarzły, przez co naturalnie żegluga na przystani i na rzekach zatamowaną została; ztąd na tutejszym targu zbożowym i na giełdzie, gdzie jeszcze kilka prób zboża wystawionych było, żadnych obrotów nie zrobiono i giełdę zbożową uważać można zamkniętą na ten rok oprócz sprzedanych w poniedziałek 83 łasztów pszenicy, jak donosiliśmy w ostatnim raporcie, następnego dnia sprzedano jeszcze 86 łasz. pszenicy, mianowicie 11 ł. wysoko pstréj 129—130 fun. po 395 zł. gd. 29 ł. dobréj pstréj 130 fun. po 370 zł. gd., 25 ł. 127—128 fun. po 367 i pół, 13 ł. 127 128 fun. po 345 zł. gd., a 8 ł. 129 funtowéj po cenach niewiadomych.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 16 grudnia 1849 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%. . . .	88¾	—
Rossyjsko--Angielska Pożyczka 5%	111¾	110⅞
Polskie Obligacje Skarbu 4%	80⅜	80¾
„ Listy Zastawne	96¾	96¼
„ Listy Zastawne nowe.	96	95¾
„ Obligacje Udziałowe	113½	—
„ Obligacje 500 złotowe.	80½	80
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	93¾	93
lit. B. 200 „ . . .	17½	17

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 18 grudnia 1849 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE					
Berlin 100 talarów	2 M.	93—	—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	—	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6—	41½	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	—	99—	66⅔
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	—
Paryż 300 franków	2 M.	75—	90—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	86—	40—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały.		—	—	5—	18—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14—	90—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		15—	75—	—	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp.. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 29⅓

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 8 (20 grudnia 1849 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.